

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako następcy prawnemu (...) SA z siedzibą w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 1432/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że słowa „przez okres jednego miesiąca” zastępuje słowami „przez okres jednego tygodnia” i w zmienionym zakresie powództwo również oddala;

- w punkcie 2 w ten sposób, że kwotę 50.000 zł podwyższa do kwoty 100.000 zł (stu tysięcy złotych) oraz

- w punkcie 5 w ten sposób, że kwotę 3.100 zł. podwyższa do kwoty 5.880 zł (pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych);

2. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek

UZASADNIENIE

Powód K. B. domagał się w pozwie nakazania stronie pozwanej tj. (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w K.** usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez przeproszenie go na stronie głównej portalu(...)w słowach: „Wydawca portalu (...)przeprasza pana K. B. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zilustrowanie tekstu o (...), zdjęciem kobiet prowadzonych na egzekucję w P.w czerwcu 1940r. W P., w(...) r została rozstrzelana M. B. – matka powoda K. B.. M. B. była córką generała Wojska Polskiego W. R. i siostrą kapitana WP S. R. oraz B. R., wydawcy periodyku(...), a jej mąż A. B. ojciec K. zmarł wskutek odniesionych ran w obronie W. w 1939r. M. B. została aresztowana przez Gestapo w styczniu 1940r a następnie brutalnie torturowana w śledztwie przez Niemców za to że ukrywała K. K., Polaka żydowskiego pochodzenia, szefa Wydziału(...) do której sama należała. Mimo brutalnego śledztwa nie wydała nikogo i została rozstrzelana przez Niemców w P. (...) Na zdjęciu zamieszczonym przez (...) do artykułu (...)uwiecznione zostały ostatnie chwile kobiet prowadzonych - tak jak M. B. - na rozstrzelanie wP.. Portal (...)przeprasza za połączenie zdjęcia z tytułem „(...) „oraz za wykorzystanie zdjęcia do artykułu w którym mowa o „(...).

Redakcja portalu (...)”.

Zgodnie z żądaniem powoda słowa przeprosin winny zostać umieszczone w ramce o powierzchni 1/4 ekranu – wielkość czcionki ma być dostosowana do ekranu tak aby tekst wypełniał całą ramkę , aby oświadczenie było na stronach internetowych przez 3 miesiące i aby ukazało się w 7 dni po uprawomocnieniu się wyroku.

Nadto powód wniósł o:

- zasądzenie od strony pozwanej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania;
- upoważnienie powoda do opublikowania przeprosin w przypadku braku publikacji w terminie przewidzianym w wyroku.

Na uzasadnienie żądania pozwu powód podał, że jest synem M. B. – aresztowanej w czasie okupacji przez Gestapo, a następnie rozstrzelanej w P..

(...)na stronie głównej (...) która odsyłała do właściwego adresu artykułu pojawił się materiał autorstwa D. O. p.t. (...). Artykuł ten został zilustrowany zdjęciem kobiet prowadzonych przez niemieckich żołnierzy na rozstrzelanie w P.. Ze zdjęciem tym powód zetknął się pierwszy raz w latach 60- tych, kiedy wychowująca go M. B. (1) – siostra jego ojca – wskazała, że na tym zdjęciu rozpoznaje ona matkę powoda M. B. – po charakterystycznym płaszczu i sylwetce. Od tamtej pory powód zdjęcie to traktuje niemalże jak relikwię – drogą pamiątkę po swojej matce, która zginęła rozstrzelana w P.. Publikacja materiału dotyczącego kolaboracji oraz utrzymywania kontaktów z okupantem w zestawieniu z dramatycznym zdjęciem kobiet prowadzonych na egzekucję głęboko zszokowała powoda i dotknęła. Publikacja ta narusza jego dobra osobiste a to: kult pamięci osoby zmarłej, prawo do tożsamości narodowej i rodzinnej, prawo do godności i czci, wolność od mowy nienawiści. Podkreślił, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło ze strony (...) który jest portalem (...)(...)

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podała, że nie zaprzecza temu iż przedmiotowe zdjęcie ukazało się na stronach portalu. Stało się to jednak na skutek błędu fotoedytora , zdjęcie zostało usunięte z portalu już po godzinie jego tam zamieszczenia, a portal przeprosił wszystkich którzy poczuli się urażeni niewłaściwym użyciem tego zdjęcia. Strona pozwana przeprosiła także członków(...) zaangażowanej w zainicjowanie tego procesu.

Dodała, że osoba na zdjęciu w charakterystycznym płaszczu w kratę to pani J. S. (co potwierdził jej wnuk A.S.), a nie matka powoda.

Do procesu przystąpił Prokurator – k. 263, którego stanowisko w procesie jest takie jak stanowisko powoda co zostało wyrażone na ostatniej rozprawie do protokołu – 412.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017r Sąd Okręgowy w Krakowie:

I) zobowiązał stronę pozwaną (...) S.A. z siedzibą w K. do przeproszenia powoda K. B. w terminie 7 dni od prawomocności wyroku poprzez publikację na stronie głównej portalu(...)– przez okres jednego miesiąca niżej podanego oświadczenia sporządzonego czcionką koloru czarnego, zamieszczonego w odrębnej ramce wielkości ¼ ekranu, tak aby tekst wypełniał całą ramkę

i w taki sposób aby każdy kto korzysta z serwisu mógł bezpośrednio bez dokonywania dodatkowych czynności zapoznać się z treścią oświadczenia i aby z tym oświadczeniem nie kolidowały reklamy bądź inne treści odwracające od niego uwagę:

„Przeprosiny dla K. B. od wydawcy portalu (...)

Wydawca portalu (...) przeprasza pana K. B. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez zilustrowanie artykułu opublikowanego (...) o (...) (w którym mowa między innymi o „(...)”, „(...)” (...)

„(...)”) – zdjęciem kobiet prowadzonych na egzekucję w P. w (...) r. gdzie również w taki sposób została rozstrzelana matka powoda K. B. M. B. – wcześniej aresztowana i torturowana przez Gestapo za ukrywanie K. K.- Polaka żydowskiego pochodzenia szefa wydziału bojowego konspiracyjnej organizacji (...) do której sama należała i która pomimo tortur nie wydała nikogo. (...)przeprasza również za opatrzenie w/w zdjęcia napisem: „(...) (...) (...)”

Redakcja portalu (...).

II) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia;

III) upoważnił powoda do opublikowania w/w tekstu przeprosin w przypadku braku jego publikacji w terminie wskazanym w wyroku;

IV) w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

V) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.100 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych;

VI) koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. B. urodził się w (...)jako jedyne dziecko A. i M. B.. Do końca 1939r był wychowywany przez swą matkę M. B., z którą mieszkał w W., gdzie również w 1939r zginął w obronie tego miasta jego ojciec A. B..

W styczniu 1939r matka powoda M. B. została aresztowana przez Gestapo za udzielenie pomocy, działaczowi konspiracyjnemu, członkowi organizacji (...) do której też sama należała - K.K., który uciekł z niemieckiego więzienia i schronił się w jej mieszkaniu. Była przez Gestapo torturowana, ale nie wydała nikogo i w (...)razem z innymi została wywieziona doP.– gdzie została rozstrzelana.

Przedmiotowe zdjęcie ilustruje kobiety prowadzone przez niemieckich żołnierzy do miejsca egzekucji w P.. Ze zdjęciem tym powód zetknął się w wieku 12 lat – zostało mu ono przedstawione przez członków rodziny, która zajmowała się jego wychowaniem w tym przez siostrę swego ojca również M.B. (1). To ona właśnie opowiadała mu o matce, o jej

bohaterskiej postawie w czasie wojny i tragicznej śmierci. Wskazując na to właśnie zdjęcie mówiła, że jego matka to kobieta na drugim planie w ciemnym płaszczu; że poznaje ją po sylwetce i płaszczu.

Powód był utrzymywany w przeświadczeniu, że ta kobieta na tym zdjęciu to jego matka w ostatnich chwilach jej życia. Zdjęcie to więc przechowywane było przez powoda i w jego rodzinie z największą czcią i traktowane przez powoda niemalże jak relikwia.

Dowód: zeznanie powoda –k. 411, zezn. św. M. B. i J. B. –k. 286 –zapis elektr.

(...) na głównej stronie pozwanego (...)ukazało się to właśnie zdjęcie kobiet prowadzonych przez niemieckich żołnierzy ubranych w wojskowe mundury idących na rozstrzelanie w lesie w P., obok dwóch jeszcze innych zdjęć z niemieckimi żołnierzami, z których każde odsyłało do artykułu D. O. „(...)”

Przedmiotowe zdjęcie opatrzone zostało nadrukowanym na nim napisem „(...)”.

Dowód: zdjęcie z napisem – k. 21, umieszczenie na stronie (...) k. 22, artykuł D. O.–k. 15

Tenże artykuł D. O. to wywiad z autorką książki pt. „(...)” - M. K.. Jest w nim mowa między innymi o „(...)”.

Przedmiotowe zdjęcie zostało umieszczone na portalu (...)o godz. 16:51, a zdjęte o godz. 21: 29.

Zdjęcie – dla zilustrowania artykułu wybrała fotoedytora (pracownik strony pozwanej). Miała dobrać zdjęcie do tzw. zajawek tekstowych czyli początków tekstu artykułu. Zdjęcie to znalazła w przeglądarce(...) Było ono opisane w języku angielskim, ale choć fotoedytorka jak twierdzi zna ten język to nie przeczytała opisu tego zdjęcia, ani też nie przeczytała dokładnie tekstu artykułu D. O., który miał być tym zdjęciem zilustrowany z uwagi na brak czasu. Miała bowiem jeszcze wiele innych artykułów do takiej obróbki.

Przedmiotowe zdjęcie dołączone do artykułu przesłane zostało do wydawcy (pracownik strony pozwanej), a wydawca, który również nie przeczytał treści artykułu opublikował je wraz z artykułem.

Zdjęcie nie ukazało się na stronie głównej razem z artykułem tylko na stronie głównej wraz z dwoma innymi zdjęciami i dopiero kliknięcie na jedno z tych zdjęć przekierowywało użytkownika do tekstu artykułu. Zdjęcie to po ok. 2,5 do 3 godzin zostało przesunięte na inne strony i pomniejszone. Stało się tak po uzyskaniu informacji od użytkowników o niewłaściwym jego wykorzystaniu.

Dowód: zezn. św. P. J. –k. 373- 377, św. P. C. –k. 377- 380 , św. M. K. –k. 409- 411, św. J. K. –k. 285

Zdjęcie to jednak z nadrukowanym na nim napisem: (...)” zostało skopiowane w innych mediach i funkcjonuje w sieci – choć opatrzone wyjaśnieniem, że wykorzystanie tego zdjęcia było błędem.

Dowód: zezn. św. P. C. –k. 380, św. M. K. –k. 410

Na skutek interwencji użytkowników w tym głównie członków(...) „o niewłaściwym wykorzystaniu przedmiotowego zdjęcia – portal(...) opublikował przeprosiny skierowane do wszystkich którzy poczuli się dotknięci publikacją zdjęcia – tekst przeprosin ukazał się w zakładce – (...).

Dowód: zezn. św. M. K.-k. 410, wydruk przeprosin –k. 130, św. J. K. –k. 285

Sama fotoedytorka, która w związku z tym zdarzeniem została na miesiąc odsunięta od czynności, pojechała do P. z dziennikarzem (...)złożyła kwiaty pod pomnikiem pomordowanych, zrobiła zdjęcie tego miejsca, które następnie zostało dołączone do artykułu na temat zbrodni w P.wyemitowanego przez portal (...)

Dowód: zezn. Św. M. K. –k. 410. Św. P. J. –k. 374

Powód o publikacji przedmiotowego zdjęcia dowiedział się najpierw od swej żony M. B. (1), która przesłała mu je pocztą elektroniczną. Powód przeżył szok. Zdjęcie, na którym była jego matka prowadzona na śmierć przez rozstrzelanie opatrzone zostało napisem (...)i dołączone do artykułu w którym mowa o(...)”. Powód był oburzony, wściekły, doznał poczucia krzywdy, że zbeszczeszczono pamięć tych którzy są na tym zdjęciu, w tym i jego matki.

Uznał, że użycie tego zdjęcia do takiego artykułu świadczy o strasliwym stanie przygotowania dziennikarzy(...) - bo na zdjęciu przecież są żołnierze niemieccy ubrani w stroje bojowe w hełmach i że wiadomo, że nie idą na romanse. Uznał też, że użycie tego zdjęcia w tym kontekście jest świadomym działaniem polegającym na „odkłamaniu prawdy” i wpisywaniem się w tzw. „nową politykę Niemiec, wedle której Polacy są odpowiedzialni za wojnę „- a to dlatego, że (...) jest sponsorowany przez Niemców; (...)(...)

Jego zdaniem pozwany portal powinien przeprosić go w taki sposób aby wynikało z tego, że wie co się stało i żeby za to w ramach kary również zapłacił.

Po około dwóch dniach od tego odkrycia w Internecie zgłosili się do powoda przedstawiciele (...), którzy zaproponowali mu złożenia niniejszego pozwu przeciwko (...) którego stroną formalną mieli się sami zająć. Dowód: zezn. powoda – k. 411

Powód się na to zgodził, udzielił pełnomocnictwa adwokatowi, która przed wniesieniem pozwu zwróciła się w imieniu powoda do strony pozwanej z żądaniem przeprosin powoda i wypłacenia mu zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł. Strona pozwana nie zgodziła się na to.

Dowód: wezwanie do przeprosin - k. 24

Tak opisany stan faktyczny jest w zasadzie bezsporny. Strona pozwana nie przyznała jedynie, że osoba na drugim planie zdjęcia to ponad wszelką wątpliwość matka powoda.

Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

Powództwo jest w znacznej części uzasadnione. Opiera się na przepisach art. 23, 24 i 448 kc.

Art. 24 kc stanowi, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego już naruszenia może żądać ażeby osoba która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego.

Art. 448 kc stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Art. 23 kc wymienia przykładowo chronione prawem dobra osobiste człowieka. Ich katalog nie jest zamknięty.

Jest poza sporem, że doszło do publikacji o której mowa w pozwie. Zdjęcie ilustrujące idące na rozstrzelanie kobiety i prowadzone przez niemieckich żołnierzy - zostało opatrzone napisem dotyczącym romanse z niemieckim żołnierzem, nadto wykorzystane do ilustracji artykułu pt. (...).

Na przedmiotowym zdjęciu widać kobiety prowadzone przez niemieckich żołnierzy ubranych w mundury wojskowe, w hełmach na głowach. Z historii wiadomo, że jest to zdjęcie kobiet prowadzonych na egzekucję w P. – miejsca straceń Polaków walczących z okupantem niemieckim. Wiadomo też, że w P.przeprowadzono szereg zbiorowych egzekucji obywateli polskich, wśród których znalazło się wielu przedstawicieli polskiej elity politycznej intelektualnej i kulturalnej. Rozstrzelani zostali tam między innymi ci którzy stawiali czynny opór okupantowi, wykazali się

szczególną odwagą w walce z niemieckim najeźdźcą, ci dla których pragnienie wolności było silniejsze niż strach przed śmiercią. Taką odwagą wykazała się też matka powoda M. B., która ryzykując śmiercią ukrywała w swym mieszkaniu poszukiwanego przez Niemców K. K., działacza konspiracyjnego - po jego brawurowej ucieczce z niemieckiego więzienia. Została właśnie za to uwięziona i torturowana przez Gestapo, a następnie wraz z innymi wywieziona do P. – na rozstrzelanie. Zdjęcie przedmiotowe obrazuje ostatnie chwile życia M. B.. Zginęła w(...) pozostawiając syna tj. powoda K. B., który miał wówczas 2,5 roku.

Powód wychowywany przez dalszą rodzinę – z przedmiotowym zdjęciem zetknął się kiedy miał ok. 12 lat i wtedy powiedziano mu, że kobieta z tego zdjęcia na drugim planie w ciemnym płaszczu to jego matka. Powód znał też historię życia swej matki opowiedzianą mu przez rodzinę głównie przez wychowującą go siostrę jego ojca również M.B. (1). Przedmiotowe zdjęcie to jedna z nielicznych i drogiej pamiątek po matce jaka powodowi pozostała stąd jest ono dla niego bardzo cenne i traktuje je wręcz jak relikwię.

Użycie zatem tego zdjęcia do zilustrowania artykułu, w którym mowa o kobietach które romansowały z niemieckimi żołnierzami, lub uprawiały prostytucję bytową, czy leżącą kolaborację aby bezpiecznie przetrwać - było obrazą dla takich kobiet jak matka powoda i innych które narażały swe życie w walce z okupantem. Wykorzystanie tego zdjęcia w omawianym kontekście naruszyło dobra osobiste powoda.

W ocenie Sądu I Instancji, przedmiotowa publikacja naruszyła jego prawo do niezakłóconego kultu pamięci bardzo bliskiej mu osoby tj. matki, której opieki i miłości został już we wczesnym dzieciństwie pozbawiony przez Niemców, a którą to stratę rekompensował sobie przechowywaną z największą czcią - wiedzą na temat jej bohaterskiej postawy i okolicznościach jej śmierci.

Przy tym Sąd uznał, że nie najważniejsze jest to, czy na pewno na tym zdjęciu jest jego matka – istotne jest bowiem to, że na pewno jego matka tak jak i kobiety na tym właśnie zdjęciu była tak jak i one prowadzona przez niemieckich żołnierzy na rozstrzelanie w P.. To zdjęcie jest symbolem wszystkich kobiet rozstrzelanych tam przez Niemców.

Wykorzystanie tego zdjęcia w omawianym kontekście było też naruszeniem dóbr osobistych powoda jako Polaka i jego tożsamości narodowej, kształtowanej uzasadnionym w kontekście historycznych uwarunkowań przekonaniem, iż naród polski wykazał się rzadko spotykaną wśród innych narodów odwagą i determinacją w walce z najeźdźcą, oporem wobec okupanta, bezprzykładowymi bohaterskimi czynami wielu Polaków opłaconymi najwyższą ceną, do których grona należała również jego matka. Słowa zatem o (...) – nałożone na zdjęcie kobiet prowadzonych przez niemieckich żołnierzy na rozstrzelanie wP. brzmią – brzmią jak największe szyderstwo z tragedii jaka stała się udziałem takich kobiet.

Tekst przeproszenia wskazany w pozwie został przez Sąd zmodyfikowany, określony w formie adekwatnej do naruszenia. Nie ma uzasadnienia do podawania w nim okoliczności dotyczących koligacji rodzinnych M. B.. Przeprosiny dotyczyć winny stricte tego co zostało naruszone publikacją zdjęcia, a więc samej osoby M. B., a nie jej krewnych i bliskich.

Ponieważ zdjęcie było na portalu kilka godzin to publikacja tekstu przeprosin przez 1 miesiąc jest zdaniem Sądu Okręgowego wystarczającym czasem do zapoznania się z jego treścią przez zainteresowanych nim użytkowników. Żądane przez powoda aż trzech miesięcy emisji tego tekstu zostało uznane za nieuzasadnione.

Do naruszenia doszło w sposób niezamierzony, niecelowy, jedynie przez niedbalstwo zarówno fotoedytora, która nie zapoznała się z opisem ściągniętego z przeglądarki zdjęcia ani z tekstem artykułu, który miało ono ilustrować jak i przez niedbalstwo wydawcy, która to osoba, też tych czynności nie wykonała przed publikacją.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można pozwanemu przypisać celowego działania, na które wskazuje powód, który dopatruje się w tej publikacji świadomych działań (...) - skierowanych na przypisanie Polakom odpowiedzialności za II wojnę światową dlatego, że portal ten jest finansowany przez(...). Można zrozumieć postawę powoda przejawiającą się szczególną wrażliwością na wszystko co jest związane z historią jego matki rozstrzelanej przez Niemców i przez

to niechęć do niemieckości – i nie można też oceniając dany przypadek obiektywnie przyznać za powodem, iż przedmiotowa publikacja wpisuje się w antypolską politykę. To, że akurat (...) wyemitował to zdjęcie wydaje się być czystym przypadkiem – a fakt, że portal jest finansowany przez (...) nie ma nic wspólnego ze zwykłą nierzetelnością dziennikarską i omyłką człowieka.

Powód (a na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu) nie wykazał, że działanie(...) było celowe. (...)przecież po publikacji przeproszał za użycie tego zdjęcia, a pracownicy(...) pojechali pod pomnik pomordowanych w P., złożyli tam kwiaty i wyemitowali artykuł na temat popełnianych tam przez Niemców zbrodni – czym dali wyraz świadomości popełnionej pomyłki i chęci naprawienia błędu.

Opisane zachowanie pracowników pozwanego odpowiedzialnych za publikacje było jednak rażącym niedbalstwem naruszającym również zasady art. 12 prawa prasowego, który obliguje dziennikarza do szczególnej rzetelności i do nienaruszania dóbr osobistych. Portal (...) jest – co sami przyznają jego przedstawiciele -(...)portalem i mając to na uwadze oraz zasięg swego działania i oddziaływania – winien zadbać o rzetelność dziennikarską. Musi się bowiem liczyć z tym że informacja przez niego podawana rozpowszechnia się szybko i na dużej przestrzeni i może przez to wyrządzić duże szkody. Dowodem jest to iż mimo tylko kilkugodzinnego bytu na portalu przedmiotowego zdjęcia opatrzonego cytowanym z napisem - zostało ono w tej postaci skopiowane przez innych użytkowników i nadal funkcjonuje w przestrzeni internetowej.

To rażące niedbalstwo ze strony pracowników (...) – jest, zdaniem Sądu Okręgowego - niewątpliwie formą winy pozwanego za zdarzenie związane z publikacją zdjęcia - o której to winie mowa w art. 448 kc. Mając na uwadze szczególną wymowę tej publikacji, uczucia powoda jako syna M. B. rozstrzelanej w P., uczucia powoda jako Polaka, rozmiar publikacji jaką umożliwia internet oraz status (...)(...)Portalu internetowego – orzeczono o zadośćuczynieniu dla powoda w kwocie 50.000 zł.

Dalej idące żądanie w tym zakresie Sąd uznał za nieuzasadnione z uwagi na to, że publikacja trwała tylko kilka godzin, usunięto zdjęcie zaraz po tym jak (...) został poinformowany o pomyłce i błędzie w użyciu tego zdjęcia, działanie pracowników (...)odpowiedzialnych za publikację było niezamierzone – nie miało na celu naruszenia czyichkolwiek dóbr osobistych, a postawa (...)po publikacji była skierowana na przeproszenie osób dotkniętych publikacją i zadośćuczynienie pamięci ofiar pomordowanych w P., oddanie im czci.

Koszty zastępstwa procesowego zniesiono na zasadzie art. 100 kpc. Zasądzono od pozwanego na zasadzie art. 98 kpc zwrot kosztów sądowych tj. 2500 zł plus 600 zł opłaty od żądania niemajątkowego.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony:

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt I, II, III i V, zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. S. - wnuka J. S., którego przedmiotem były fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym mające znaczenie dla obiektywnej oceny, że działania podjęte przez(...) usunęły skutki popełnionego błędu;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc, art. 217 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez przyjęcie jako podstawy stanu faktycznego wyłącznie tych dowodów, które pasowały pod przyjętą przez Sąd I instancji tezę, a w konsekwencji odmówienie mocy dowodowej i pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - przedłożonych przez stronę pozwaną w załączeniu do odpowiedzi na pozew, dalszych pism procesowych oraz złożonego na ostatniej rozprawie, a w szczególności:

a/ protokołu analizy danych, co skutkowało błędnymi ustaleniami stanu faktycznego, w szczególności w zakresie: (I) związanym ze sposobem publikacji spornego zdjęcia na stronie głównej portalu (...), (II) kręgu użytkowników strony głównej portalu(...),

którzy mogli się zapoznać ze spornym zdjęciem;

b/ dowodów potwierdzających fakt, że oświadczenie strony pozwanej zawierające przeprosiny dla wszystkich, a w szczególności rodzin ofiar, jest nieustająco dostępne w zasobach portalu (...),

c/ dowodów potwierdzających fakt szerokiego powielenia przedmiotowego oświadczenia,

d/ dowodu potwierdzającego dalsze przeprosiny skierowane do (...) - reprezentującej/pomagającej powodowi w niniejszym postępowaniu,

e/ dowodu z pisma do pełnomocnika powoda zawierającego przeprosiny skierowane bezpośrednio do osoby powoda, a także faktu skierowania do powoda przeprosin bezpośrednio przez osobę, która popełniła błąd – fotoedytorkę P. C.,

f/ dowodów potwierdzających fakt, że na spornym zdjęciu, jako jedyną osobą zidentyfikowaną (i możliwą do zidentyfikowania z uwagi na charakterystyczny płaszcz) była J. S.,

g/ publikacji (...) dotyczącej zbrodni w P. z 2017 roku,

h/ dowodów potwierdzających fakt, że sporne zdjęcie zostało powielone wyłącznie na skutek działań (...) oraz w ramach przekazania informacji o przeprosinach strony pozwanej:

- publikacja na stronie (...) – a zatem zgodnie z treścią zeznań powoda, za jego pełną aprobatą- pt. „(...)”,

- „(...)”;

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny w sposób dowolny przy jednoczesnym braku wszech dowodowego i dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i zasadom logicznego rozumowania oraz zasadom doświadczenia życiowego, a nadto przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z nich nie wynikających, co skutkowało ustaleniem częściowo niepełnego, a częściowo błędnego: mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności:

a/ błędnego ustalenia, że sporne zdjęcie ukazało się na stronie(...)portalu (...) jako zapowiedź wywiadu z autorką książki „(...)” (...) podczas, gdy artykuł ten na stronie głównej został zapowiedziany dopiero w dniu (...),

b/ błędnego ustalenia, że sporne zdjęcie ukazało się na stronie głównej jako zapowiedź wywiadu z autorką książki „(...)” obok dwóch innych zdjęć z innymi opisami, podczas gdy użytkownik strony głównej miał możliwość zapoznania się tylko i wyłącznie z jednym zdjęciem, w zależności od wariantu jaki był mu prezentowany, a wariant ze spornym zdjęciem był dostępny wyłącznie dla ok. 6 % użytkowników strony głównej portalu (...),

c/ błędnego ustalenia, że sporne zdjęcie po dostrzeżeniu błędu o niewłaściwym wykorzystaniu zdjęcia zostało „przesunięte na inne strony i pomniejszone”, podczas gdy zdjęcie to, po dostrzeżeniu błędu zostało usunięte w sposób trwały ze strony głównej i nie było dostępne na żadnej z podstron portalu,

d/ niepełnego ustalenia, że sporne zdjęcie funkcjonuje w sieci opatrzone wyjaśnieniem, że wykorzystanie tego zdjęcia było błędem, podczas gdy prawidłowe ustalenie winno prowadzić do wniosku, iż zdjęcie zostało skopiowane przez (...) i rozpowszechnione w innych mediach wyłącznie jako ilustracja do informacji o przeprosinach (...), toczącym się / zapowiedzianym/ procesem sądowym z inicjatywy powoda,

e/ błędnego i bezkrytycznego przyjęcia za zasadne zeznań powoda, że sporne zdjęcie przedstawiało jego matkę, podczas gdy obiektywnie niemożliwym było zidentyfikowanie matki powoda jako osoby widocznej na drugim planie,

wobec braku jakichkolwiek cech charakterystycznych postaci - jedyną kobietą możliwą do zidentyfikowania uwagi na charakterystyczny płaszcz była J. S.,

f/ zaniechanie samodzielnej oceny treści wywiadu z autorką książki „(...)”, a bezkrytyczne przyjęcie za powodem wyrwanych z kontekstu zdań, a także pominięcie faktu, że w istocie bezsporną była prawdziwość treści przedmiotowego wywiadu;

4/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 299 kpc w odniesieniu do dowodu z zeznań powoda poprzez brak oceny wiarygodności jego zeznań pomimo, że Sąd I instancji nie tylko był zobowiązany do takiej oceny, a nie bezkrytycznego przyjęcia zeznań powoda, co więcej był zobowiązany do oceny przedmiotowego dowodu ze szczególną ostrożnością, mając na uwadze fakt, że powód był zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy, w szczególności gdy chociażby w odniesieniu do spornego zdjęcia obiektywnie niemożliwym było zidentyfikowanie kobiety;

5/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez brak uzasadnienia: (I) przyczyn dla których de facto odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, tym dowodom, które zostały dopuszczone, a nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, (II) orzeczenia o upoważnieniu powoda objętego pkt. III Wyroku, (III) adekwatności formy orzeczonego oświadczenia, tj. wielkości 1/4 ekranu,

6/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez brak należytego uzasadnienia w zakresie ustalenia i oceny: (I) jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone, (II) z jakich względów działania podjęte przez (...) w sposób całkowicie dobrowolny, przed wytoczeniem pozwu przez powoda Sąd I instancji, uznał za niewystarczające dla usunięcia skutków popełnionego błędu/nieadekwatne do popełnionego błędu.

W ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym:

7/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 § 1 kc w zw. z art. 6 kc

poprzez błędną ich wykładnię, a w konsekwencji zastosowanie i wydanie orzeczenia pomimo obiektywnego braku możliwości naruszenia dóbr osobistych wskazywanych przez powoda, arbitralne i bezkrytyczne stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych powoda zgodnie z jego subiektywnym przekonaniem;

8/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 § 1 kc, poprzez orzeczenie obowiązku publikacji oświadczenia o treści i w formie nie spełniającej przesłanki adekwatności z uwagi na:

a/ brak związku treści oświadczenia z działaniem strony pozwanej: (I) materiał prasowy nie był ilustrowany spornym zdjęciem, (II) sporne zdjęcie stanowiło jedynie zapowiedź/odesłanie do materiału prasowego, (III) brak jest podstaw do objęcia treścią oświadczenia historii matki powoda oraz dalsze okoliczności wskazane w uzasadnieniu;

b/ nie można mówić o adekwatności/niezbędności jeśli dokona się zestawienia czasu publikacji spornego zdjęcia, tj. kilka godzin, oraz orzeczonego oświadczenia, tj.

1 miesiąc, mając przy tym na uwadze fakty powszechnie znane związane z publikacją w Internecie oraz ich powielaniem,

c/ w formie powodującej niewykonalność wyroku z uwagi na powszechnie znane fakty, które znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie, w szczególności (I) możliwość zapoznawania się ze stroną główną portalu na różnych nośnikach -

telefonach komórkowych, tabletach, laptopach czy też innych ekranach, dodatkowo przy różnych indywidualnych ustawieniach, (II) treści widoczne na ekranie można przesuwać nie tylko w pionie, ale i w poziomie, a w konsekwencji brak jest możliwości określenia wielkości % ekranu dla strony internetowej;

9/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc w zw. z art. 6 kc poprzez orzeczenie na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia rażąco wygórowanej, mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych, w tym działań podjętych przez stronę pozwaną, a także:

a/ w sytuacji gdy w przypadku naruszenia dóbr osobistych publikacja pierwszeństwo mają środki o charakterze niemajątkowym,

b/ funkcją zadośćuczynienia jest kompensata doznanej krzywdy, a powód nie wykazał krzywdy, która wymagałaby kompensaty majątkowej, dodatkowo w tak rażącej wysokości,

c/ powód nie wykazał aby jakiegokolwiek negatywne konsekwencje związane z publikacją spornego zdjęcia trwały dłużej niż w chwili zapoznania się z jego treścią, powód zeznał jedynie, że najpierw był „zaskoczony, zdumiony jak można było to zrobić, był oburzony, zły, wściekły”, a później de facto w ogóle nie interesował się tą sprawą, a jedynie oddał sprawę pełnomocnikowi wskazanemu przez (...) oczekując surowej kary dla strony pozwanej, pozostając dodatkowo w całkowicie błędnym przekonaniu o rzekomym celowym działaniu strony pozwanej, a także ignorując i lekceważąc wszelkie działania strony pozwanej mającej na celu usunięcie dokonanego naruszenia,

d/ celem powoda nie jest kompensata doznanej krzywdy a wyraźnie wyrażona wola ukarania strony pozwanej, z uwagi na jej przynależność do (...) - (...), a także przekonanie powoda o celowym działaniu antypolskim w ramach realizacji, które to cele są oczywiście sprzeczne z istotą ochrony dóbr osobistych,

e/ gdy stronie pozwanej nie można przypisać winy w postaci rażącego niedbalstwa i nie może ponosić odpowiedzialności za działania innych podmiotów, w tym w szczególności (...) za działania polegające na skopiowaniu spornego zdjęcia i wykorzystywanie go w kontekście informowania o przeprosinach (...), czy też dalszych działaniach w imieniu powoda, a Sąd I instancji przyjął tą okoliczność de facto za obciążającą stronę powodową.

Mając na uwadze powyższe wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów oddalonych oraz pominiętych przez Sąd I instancji, oraz o zmianę wyroku i o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Powód zaskarżył wyrok w części tj.:

1/ punkt IV wyroku w zakresie oddalającym żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 100.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia,

2/ punkt V i VI wyroku dotyczące zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego, zasądzające od pozwanej na rzecz powoda 3.100,00 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz zniesienie kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy żądania powoda odnośnie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł są w całości uzasadnione i to on winien być w niniejszej sprawie stroną całkowicie wygraną.

Zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

- art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 kc - poprzez dokonanie ich błędnej wykładni i nieodpowiednią ich subsumpcję w stosunku do niniejszej sprawy, a w efekcie przyjęcie, że kwota 50.000 złotych zadośćuczynienia jest w niniejszej sprawie odpowiednią sumą, podczas gdy z okoliczności oraz z przesłanek dotyczących funkcji zadośćuczynienia wynika, że winno być ono w przedmiotowej sprawie przyznane w pełnej wysokości żądanej przez powoda;

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda oraz jego rodziny oraz dokumentów dołączonych w załączniku do pozwu oraz w toku postępowania, polegającą w

szczególności na nieuwzględnieniu stopnia bólu psychicznego doznanego przez powoda z powodu działań pozwanej, którego rozmiar miał istotne znaczenie dla sprawy;

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci dokumentów świadczących o zachowaniu Pozwanej, przejawiającym się poprzez rzekomo krótki czasu naruszenia oraz postawę Pozwanej po publikacji, które miały uzasadniać zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy takie działania Pozwanej nie miały istotnego znaczenia dla sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty, wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości żądań zawartych w pozwie oraz późniejszych pismach przedkładanych w toku postępowania przez Powoda poprzez:

1/ zmianę punktu II wyroku poprzez zastąpienie kwoty 50.000 zł kwotą 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

2/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu obu apelacji, uznał je za częściowo uzasadnione, ze względu na wskazane niżej kwestie materialno-prawne.

Sąd Okręgowy poczynił natomiast prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i co do zasady prawa materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał dowody zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym za spóźnione.

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, czy nierozpoznanie istoty sprawy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Strona pozwana zarzuciła zarówno naruszenie przepisów prawa materialnego jak i procesowego, zatem w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. S. - wnuka J. S., gdyż powód nie twierdził, aby kobieta którą rozpoznał ten świadek jako swoją matkę, była matką powoda. Nadto z tezy dowodowej wynika, że stronie pozwanej chodziło raczej o zasięgnięcie opinii świadka w przedmiocie wybranych kwestii, a nie ustalenie faktów.

Chybiony jest również zarzut pominięcia pozostałych wniosków dowodowych. Sąd Okręgowy dopuścił bowiem dowód z filmu strony pozwanej jak i z wszystkich dokumentów dołączonych przez strony do pism procesowych, co wynika z protokołu rozprawy z dnia 7 grudnia 2017r.

Inną kwestią jest nadanie odpowiedniego znaczenia i mocy dowodowej poszczególnym dowodom, co podlega badaniu w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Nie można jednak zgodzić się z pozwanym, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia tego przepisu. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do skutecznego kwestionowania ustalonego w

postępowaniu pierwszoinstancyjnym stanu faktycznego, wyżej przytoczonego za Sądem Okręgowym. Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996r., II CRN 173/95). Zasada bezpośredniości postępowania wynikająca z kontaktu sądu ze stronami i świadkami (a często i biegłym na rozprawie) dodatkowo wspiera ten pogląd. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W świetle powyższych zasad brak podstaw prawnych do podważenia ustalenia, że na spornym zdjęciu uwieczniona jest matka powoda. Przekonanie powoda oparte jest na wielokrotnym świadectwie dwóch bliskich mu osób, które dobrze znały matkę powoda a swoje stanowisko dodatkowo uzasadniały wyglądem sylwetki i płaszcza. Okoliczność w którym roku powód wszedł w posiadanie tego zdjęcia nie ma istotnego znaczenia. Ważny natomiast jest jego emocjonalny stosunek do tej fotografii jako wyjątkowej pamiątki po swojej matce.

Sąd z korzyścią dla strony pozwanej przyjął, że przedmiotowe zdjęcie umieszczone na portalu o godz. 16.51 po ok. 2,5 do 3 godz. zostało przesunięte i pomniejszone, a o godz. 21.29 definitywnie usunięte ze stron (...)opierając się wyłącznie na zeznaniach pracowników strony pozwanej. Zarzuty zawarte w apelacji w tym zakresie są zatem mało zrozumiałe.

Pracownicy strony pozwanej potwierdzili, że zdjęcie to z tytułem artykułu nadal publikowane jest przez innych wydawców i bynajmniej nie ograniczyli się do twierdzenia, że chodzi tylko o jednego wskazanego w apelacji podmiotu.

Sąd Okręgowy ustalił okoliczności świadczące pozytywnie o postawie strony pozwanej po dokonaniu przedmiotowej publikacji w tym przeproszenie na stronie internetowej – mającej jednakże charakter ogólny, emisję materiału o P. czy przeprosiny kierowane do stowarzyszenia (...). Okoliczności te – podobnie jak przeprosiny ogłoszone przed rozprawą apelacyjną – nie wyczerpywały żądania powoda, i dlatego nie mogły spowodować oddalenia powództwa w tym zakresie. Zasługują jednak na aprobatę i mogą stanowić dobry przykład dla innych naruszcycieli dóbr osobistych. Miały też znaczenie dla wymiaru zadośćuczynienia przyznanego powodowi.

W przedstawionych okolicznościach faktycznych nie ulega wątpliwości, że strona pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powoda.

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone

cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rangę ochrony dóbr osobistych zwiększa fakt, ich ochrony przez Konstytucję RP. Należy podzielić pogląd, że większość dóbr osobistych regulowanych w kodeksie cywilnym stanowi cywilnoprawną emanację praw i wartości wyrażonych w Konstytucji RP, stanowią one także wartości ustalone w myśl kompromisu konstytucyjnego, będącego wyrazem woli większości społeczeństwa (T. Sobolewski [w:] Kodeks cywilny..., red. K. Osajda, t. I, 2013, s. 388). W art. 30 Konstytucja RP stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy działanie pozwanej było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie sprzeczne nie tylko z obowiązującymi przepisami ale także z zasadami współżycia społecznego.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z przewidzianego w art. 24 § 1 zd. 1 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego, które przenosi ciężar udowodnienia braku bezprawności na stronę pozwaną.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I Instancji, że przedmiotowa publikacja dokonana przez stronę pozwaną naruszyła dobra powoda w postaci:

Po pierwsze - prawa do kultu pamięci bardzo bliskiej mu osoby tj. matki, której opieki i miłości został już we wczesnym dzieciństwie pozbawiony przez Niemców, a którą to stratę rekompensował sobie przechowywaną z największą czcią - wiedzą na temat jej bohaterskiej postawy i okolicznościach jej śmierci. Zestawienie tego zdjęcia z napisem (...) jest też naruszeniem godności i czci powoda jako syna i spadkobiercy kobiety która w takich tragicznych okolicznościach zginęła, spuścizny po niej tj. pamięci o jej życiu, bohaterskiej postawie i śmierci za walkę z okupantem;

Po drugie – prawa osobistego powoda jako Polaka i jego tożsamości narodowej, kształtowanej uzasadnionym w kontekście historycznych uwarunkowań przekonaniem, iż naród polski wykazał się rzadko spotykaną wśród innych narodów odwagą i determinacją w walce z najeźdźcą, oporem wobec okupanta, bezprzykładowymi bohaterskimi czynami wielu Polaków opłaconymi najwyższą ceną, do których grona należała również jego matka. W tym kontekście słowa (...) – zestawione ze zdjęciem kobiet prowadzonych przez niemieckich żołnierzy na rozstrzelanie w P.- brzmia jak szyderstwo z tragedii jaka stała się udziałem takich kobiet i niewątpliwie obrażają uczucia powoda.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażony już w orzecznictwie sądowym pogląd, że dziedzictwo narodowe, spuścizna, utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Kontynuowanie lub kultywowanie dobrej tradycji przodków jest - także przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych - uznawane za istotną wartość. Publikacja, która godzi w wartości związane z uczestnictwem jednostki w społeczności, w sposób naturalny kształtującej jej osobowość, wkracza także w sferę wartości leżących u podstaw ochrony czci pojmowanej jako godność osobista. Dotyka bowiem sfery kontynuacji związanej z uczestnictwem w polskiej wspólnoty narodowej, bycia tym samym, utrzymania ciągłości. Obecna egzystencja wspólnoty narodowej jest bowiem przedłużeniem istnienia w przeszłości. Prawo do poczucia tożsamości narodowej ma swoje uzasadnienie w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2016 r., I A Ca 971/15, LEX nr 2041824).

Strona pozwana nie wykazała bezprawności przedmiotowego naruszenia, a jej postawa poza procesowa dowodzi, że uznawała swój błąd skoro dążyła do jego naprawienia.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie poza kwestią okresu przez który przedmiotowe obwieszczenie ma być publikowane na stronie głównej portalu (...)W ocenie Sądu Apelacyjnego okres 1 tygodnia jest wystarczający uwzględniając czas trwającego naruszenia, dokonane już czynności strony pozwanej, zainteresowanie innych portali internetowych w tym wspierających powoda i powielających korzystne dla niego wiadomości oraz zrekompensowanie krzywdy powoda adekwatnie wysokim zadośćuczynieniem.

Z brzmienia art. 24 k.c. wynika, że pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności "potrzebnych" do usunięcia skutków naruszenia. Powstaje zatem wymóg adekwatności takiej czynności do skutków naruszenia. Ogłoszenie przeprosin w odniesieniu do zakresu i miejsca ich złożenia powinno zatem zostać dokonane w takim zakresie i natężeniu, żeby nie nosiło cech represji, osiągając cel kompensacyjny, ale również prewencyjny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 grudnia 2016 r., I ACa 1080/16 LEX nr 2202552).

Odnosnie apelacji powoda, Sąd uznał ją również za częściowo uzasadnioną, a to w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy w tym charakter dóbr osobistych naruszonych przez stronę pozwaną, rozmiar krzywdy doznanej przez powoda który wyraża się w jego cierpieniu i bólu, stopień rażącej – choć nieumyślnej – winy pracowników strony pozwanej, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda rekompensującym doznaną krzywdę i dającą właściwą satysfakcję, a także oddziałującą prewencyjnie na stronę pozwaną na przyszłość w zakresie staranności w dobieraniu odpowiednich fotografii do przekazywanych odbiorcom treści, będzie kwota 100.000 zł. Kwota 50.000 zł nie spełnia w sposób wystarczająco powyższych funkcji.

Z zeznań pracowników strony pozwanej wynika, że praktycznie każdy publikowany materiał opatrywany jest odpowiednią grafiką, gdyż w przeciwnym razie nie jest czytany (zwłaszcza przez młodych ludzi). W takim razie czynność ta nabiera dużego znaczenia, dlatego pracownik ją wykonujący nie może być nadmiernie obciążany pracą, a jego czynności powinny być kontrolowane, czego w rozpoznawanej sprawie zabrakło, więc niedbalstwa strony pozwanej nie można sprowadzać do omyłki fotoedytora.

Należy też wziąć pod uwagę, że strona pozwana musi być traktowana jako podmiot profesjonalny prowadzący działalność gospodarczą(...) dlatego należy od niego oczekiwać nie tylko wysokich standardów biznesowych, ale również etycznych. Dlatego powinna rzetelnie przedstawiać fakty, bez przeinaczania rzeczywistości, a zwłaszcza w reportażach ukazujących tragedie ludzkie. Nie można też tłumaczyć zachowania strony pozwanej jako działania w interesie publicznym.

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uznał za wygórowane także w kontekście nieumyślnej winy jego pracowników oraz dokonanych czynności po powstałym naruszeniu. Również treść ogłoszenia jest adekwatna do naruszenia.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Uznając zatem obie apelacje za uzasadnione w części, Sąd Apelacyjny, orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

W zakresie kosztów postępowania za pierwszą instancję Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie podwyższając zasadzoną kwotę 3.100 zł do kwoty 5.880 zł, biorąc pod uwagę, że powód wygrał w większości sprawę w zakresie żądania pięknego oraz w dwóch trzecich żądanie w zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 100 k.p.c. W pozostałym zakresie sprawę wygrała strona pozwana.

SSA Józef Wąsik SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek